

Albania – zaostrzenie walki politycznej

10 lutego 2011

Według relacji opozycyjnej Socjalistycznej Partii Albanii (Partia Socialiste e Shqipërisë – PS), manifestacja, podczas której doszło do krwawych zjść, miała charakter pokojowy. Jak podkreślają socjaliści, nikt nie atakował parlamentu ani budynków publicznych, a demonstranci mieli w rękach jedynie transparenty i parasole. Mimo to zostali zaatakowani przez Gwardię Republikańską, która użyła broni, amatek wodnych i gazów łzawiących. Jak wynika z telewizyjnej relacji BBC, w kierunku demonstrantów padły strzały z kierunku budynku premiera. Licząca około 1000 funkcjonariuszy Gwardia Republikańska jest specjalną formacją powołaną do ochrony najwyższych władz państwowych. W następstwie krwawych zjść sześciu gwardzistów zostało aresztowanych na mocy decyzji prokuratury zarzucającej im przekroczenie uprawnień.

O próbę przewrotu oskarżył opozycję premier Sali Berisha. Jego zdaniem, lider PS, a zarazem mer Tirany Edi Rama zamierzał w ten sposób przejąć władzę, wzorując się na „scenariuszu tunezyjskim”. Bardziej pojednawczą pozycję zajął prezydent Albanii Bamir Topi. W oświadczeniu, wydanym w 5 dni po tych wydarzeniach, mówił o potrzebie spokojnego i cywilizowanego dialogu pomiędzy partiami, będącego gwarancją stabilności i normalnego funkcjonowania prawa. Dodał też, że czasowa rezygnacja z demonstracji protestów publicznych „przyczyni się do osłabienia napięcia podobnie jak stworzy odpowiednie ramy dla niezależnego wymiaru sprawiedliwości do przeprowadzenia przejrzystego, bezstronnego i profesjonalnego dochodzenia”.

Rozpędzenie demonstracji oraz wystąpienie premiera wywołało natomiast ostrą reakcję ze strony socjalistów. „Rząd, który morduje nie jest w stanie chronić państwa wszystkich Albańczyków, lecz raczej chroni stanowiska złodziei” a

„faszystowska retoryka Saliego skierowana przeciwko opozycji nie jest dla nikogo żadną niespodzianką”, stwierdził w specjalnym oświadczeniu Edi Rama.

Ostry konflikt między socjalistami a Demokratyczną Partią Albanii (Partia Demokratike e Shqipërisë – PD) premiera Berishy trwa od ogłoszenia wyników wyborów parlamentarnych z dnia 28 czerwca 2009 r. Socjaliści oskarżyli prawicę o fałszerstwa wyborcze. Podstawą oskarżeń był m.in. fakt, iż obliczanie wyniku wyborów trwało niemal miesiąc. Również międzynarodowi obserwatorzy reprezentujący OBWE i Radę Europy zwracali uwagę na nieprawidłowości w trakcie kampanii wyborczej oraz akty przemocy w wyniku których poniósł śmierć jeden z działaczy PS. Przyznano też, że same wybory nie odpowiadały międzynarodowym standardom.

Gdy Centralna Komisja Wyborcza odrzuciła wniosek PS o ponowne przeliczenie głosów w mniejszych miejscowościach, socjaliści we wrześniu 2009 r. rozpoczęli bojkot prac parlamentu. Został on na krótko przerwany w lutym 2010 r., ponieważ absencja posła przekraczająca wyznaczony przez konstytucję limit czasowy powoduje utratę mandatu na rzecz innego kandydata z tej samej listy wyborczej. Po ponownym podjęciu bojkotu socjaliści wielokrotnie krytykowali rząd a zwłaszcza premiera osobiście, zarzucając mu stosowanie gróźb w stylu mafii oraz zachowanie gangsterskie „zgodne z jego znaną od dwudziestu lat kulturą”. Z kolei Berisha wzywał opozycję do „budowy mostów z nowym rządem w celu ustanowienia standardów współpracy niezbędnych do przeprowadzenia reform wymaganych przez Unię Europejską”. W podobnym tonie wypowiada się prezydent Bamir Topi. Jego zdaniem – powtórzonym w kontekście ostatnich wydarzeń – opozycja powinna bezzwłocznie odnowić „dialog polityczny i instytucjonalny”.

Sali Berisha jest politykiem budzącym od lat wiele kontrowersji. W 1992 r. został prezydentem Albanii. Opozycja zarzucała mu sprawowanie władzy autorytarnej i aranżowanie procesów politycznych. Ustąpił ze stanowiska w 1997 r. po

upadku prawicowego rządu odpowiedzialnego za krach gospodarczy spowodowany przez tzw. piramidy finansowe. W 1997 r. wybory parlamentarne wygrała PS i przejęła rządy na dwie kadencje. Po wyborach w 2005 r. wygranych przez PD Berisha powrócił do władzy i objął urząd premiera. W wyniku wyborów z 2009 r. 70 mandatów zdobył zdominowany przez PD prawicowy blok 18 ugrupowań Sojusz Zmian (Aleanca e Ndryshimit), natomiast blok Zjednoczenie na rzecz Zmian (Bashkimi per Ndryshim), skupiający oprócz PS 4 lewicowe partie, uzyskał 66 mandatów. Prawicowy sojusz nie zdołał jednak zdobyć większości w liczącym 140 miejsc Zgromadzeniu Narodowym (Kuvendi i Shqipërisë). Rząd, zwany „rządem europejskiej integracji” mający doprowadzić Albanię do Unii Europejskiej, udało się utworzyć dzięki poparciu mającej 4 deputowanych trzeciej siły parlamentarnej – Socjalistycznemu Sojuszowi na rzecz Integracji (Aleanca Socialiste për Integrim). W bloku tym zrzeszającym ugrupowania o orientacji socjaldemokratycznej, zielonych, ruch na rzecz praw człowieka, zwolenników tolerancji oraz obrońców praw imigrantów czołową rolę odgrywa Socjalistyczny Ruch na rzecz Integracji (Lëvizja Socialiste për Integrim – LSI). Jego lider Ilir Meta otrzymał tekę wicepremiera i ministra spraw zagranicznych. Ponadto LSI przypadły w udziale jeszcze dwa resorty oraz około 20% niższych stanowisk rządowych. Jak widać, prawicowa władza została uratowana dzięki wsparciu ze strony socjaldemokratów, humanistów i zielonych.

W odróżnieniu od Białorusi, gdzie podczas rozpędzania demonstracji nie było ofiar śmiertelnych, wokół wydarzeń w Albanii panuje medialna cisza. Nie protestują obrońcy praw człowieka, nie organizuje się pikiet przed albańską ambasadą, Unia Europejska nie wprowadza sankcji. Albania tym się jednak różni od Białorusi, że w Tiranie władza należy do prawicy cieszącej się poparciem Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej.

Autor: Bolesław K. Jaszcuk

Źródło: [Lewica](#)